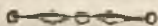


skie i legitymistyczne, wedle których gwardya narodowa w bardzo małym liczbie znajdowała się, że króla bardzo mało lub wcale nie pozdrawiano; natomiast, że z wielkim przyciskiem wywoływano: »*Precz z Warowniami!*« Dziennik *National* przypuszcza podobieństwo do prawdy, że niektóre osoby, krzyczące: »*Precz z bastyliami!*« poszturkane były przez bliżej stojących obywateli; przypisuje atoli ten czyn, poprzebieranym ajetom policyi, kilkomset innych przekupionych ludzi, poprzebieranych za wyrobników, którzy wszędzie witali króla okrzykami: »*Niech żyje!*« — Dziennik republikański *Trybuna* utrzymuje, że okrzyki: »*Precz z warowniami!*« — dały się słyszeć szczególnie w legijach 3. 4. 5. 6. 10. 11. 12. gwardyi narodowej, inne zaś miały się wcale nieodzywać. Ale ten dziennik mało już dziś ma kredytu. — Inne pisma tegoż rodzaju, mniej więcej stósownie do swej barwy stronnice zawierają powiastki, na żadną niezastługującą wiarę; uroczystość albowiem wżwyż opisana najlepiej przekonała, że już dziś niełatwo będzie w Paryżu sprawić takiego nawet rodzaju zaburzenia, któreby trudno było w kilku godzinach zniweczyć.

*Strażburg 31 Lipca.*

Wczoraj wieczorem w teatrze ogłoszono z rozkazu prefekta, telegraficzną depeszę, która w sobie zawierała doniesienie: że w Paryżu zupełna spokojność, i że nigdy z większym zapalem nieprzyjmowano króla jak wciąż tych trzech dni lipcowych. — Zaledwie skończono odczytanie depeszy, powstał nagły śmiech i gwałtowne gwizdania do tego stopnia, że niemożną było od razu uciszyć zapaleńców:

(D. A. G. P. S.)



## PORTUGALIA

Dzienniki liberalne francuskie i angielskie przez 8 dni nic nowego nie donosiły z Portugalii; natomiast *Gazeta Codzienna* francuska zawiera następującą odezwę Don Miguela:

*Główna kwatera pod Oporto 13 Lipca.*

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że wielka liczba mieszkańców miasta Oporto, najutęskliwiej pragnie połączenia się ze mną, inni zaś którzy do wzięcia broni przynusem zmagleni zostali, oczekują tylko sposobnej chwili, w którejby łaskę moją królewską odzyskać mogli; gdy widocznie po-

znają, że tylko straszna niewola, w której ciągle trzymają ich buntownicy, przeszkadza im do wynurzenia mi swoich uczuć przychylności, i gdy moim zamiarem jest, pokazać całej Europie życzenia mego serca, dążące do ulaskawienia wszystkich tych moich poddanych, którzy swój błąd poznając, pragną powrócić do prawego porządku: ofiaruję więc mieszkańcom miasta Oporto przebaczenie wszelkiego bezprawia i zbrodni, których się przeciw osobie mojej i bezpieczeństwu kraju od czasu wtargnienia buntowników dorzeczonego miasta, dopuścili, pod tym jednak warunkiem, ażeby w chwili gdy na przeciw szeregów moich staną, złożyli natychmiast broń, lub się wojsku memu poddali; zaręczam im zupełne bezpieczeństwo osobiste, i całość ich majątków, skoro do swoich powrócą obowiązków i przyrzekam, że ohchodzenie się z nimi żołnierzom moim, skoro uporczywego zaniechają odporu, w każdym razie oparte będzie na zasadach ludzkości. Że zaś królewskie moje przebaczenie daley jeszcze rozciągnąć pragnę, z polecenia więc przyrzekam wszystkim żołnierzom i officerom od stopnia podporucznika aż do pułkownika, przebaczenie wszystkich zbrodni które popełnić mogli, również pod tym warunkiem, gdy w chwili podstąpienia wojsk moich pod Oporto, dobrowolnie broń złożą. (Podpisano) JA KRÓL. Działo się w *Leca de Balio* dnia 13 Lipca 1833.

*Matozinkos 14 Lipca.*

»W dniu 10 b. m. zawiął do *Villanova da Conde*, okręt parowy angielski, który wielu officerów francuzkich na ląd wysadził, pomiędzy ktśremi znajdował się marszałek hrabia Bourmont. Król D. Miguel nasz Pan, raczył zaraz mu przesłać następujące pismo, które przez rozkaz dzienny wojsku ogłoszone zostało.

*Do Hrabiego Bourmont.*

»Przyjacielu! Ja król, pozdrawiam cię jako męża, którego poważam i kocham. Szanując twoje męztwo i twoje talenta wojskowe, pragnę z twoich wysokich zdolności użytkować, ażebyś moje królewskie wojska urządził i w karności wyćwiczył. Że zaś znana mi jest gotowość, z jaką przyjąć zechciałeś uczynione ci ze strony mego zaproszenie, i pragnę ci dać jawne mojej wdzięczności i zaufania dowody, wynoszę Cię przeto na godność marszałka moich królew-